

KURJER WARSZAWSKI

Piątek.
Dnia 10 (22) Września. — Rok 1854.

N^o 248.

Jutro, Śtej Tekli P. M.
Ubyło dnia godzin 4, min: 30.

W przyszłą Niedzielę, w Kościele XX. *Bernardynów* na *Krak-Przedmieściu*, przypada doroczna Uroczystość Sgo *ŁADYSŁAWA z Gielniowa*, którego ciało w tamecznej Kaplicy spoczywa. Uroczystość ta ze zwykłym Nabożeństwem obchodzoną będzie.

Przez NAJWYŻSZE Ukazy Imienne, wydane do Kapituły Rossyjskich CESARSKICH i KRÓLEWSKICH Orderów, NAJMIŁOŚCIWIEJ mianowani zostali Kawalerami Orderu Ś. JERZEGO kl: III: 1854 r. 9go Sierp; w nagrodę za odznaczające się mężstwo, waleczność i rozporządzenia, dokonane przy świetnym i zupełnym zwycięstwie, odniesionem w d. 24 Lipca r. b. nad 60cio-tysięcznym korpusem Tureckim, około wsi Kiurak-Dara, przez 180-tysięczny oddział Alexandropolski walecznych wojsk naszych, zostający pod rozkazami Jenerał-Lejtnanta Xięcia Bebutowa, dowodzącego Korpusem działającym na granicy Kaukasko-Tureckiej, przyczem zabrano 15 dział z 16ta jaszczycami ładunkowemi, 2 chorągwie, 4 sztandary, 20 proporców, mnóstwo orężai 2,018 niewolnika: Naczelnik Sztabu Głównego wojsk na Kaukazie znajdujących się, Jenerał-Adju: Xiążę *Barjatyński*, który w najniebezpieczniejszych punktach placu bitwy, szczególnież zaś w samym środku takowego, kierował tym atakiem na kolumny nieprzyjacielskie, od którego wiele zawisł los bitwy, i Naczelnik artylerji-oddzielnego korpusu Kaukaskiego, Jenerał-Lejtnant *Brimmer*, który skoncentrowawszy 3 baterje w odległości 60 sążni od nieprzyjaciela, głównie się przyczynił do porażki piechoty Tureckiej.

Przez NAJWYŻSZE Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, posunięci za wysługę lat: z Radców Honorowych na Assesorów Kollegjalnych: Nadzorca Składu Warszawskiej Komory Składowej *Buszman*, i Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Naczelniku Okręgu Celnego Zawichostskiego, obecnie Kaliskiego *Friese*, ze starszeństwem. Z Sekretarzy Guber: na Sekretarzy Kollegjalnych: Buchalterowie i Kalkulatorowie opłat przy Komorzce Celnej Peplówek *Ejtmnowicz*, i przy Komorzce Celnej Zawichost *Illaszewicz*; Pomocnik Nadzorey Przykomórka Celnego Niesulowice, *Kurman*, ze starszeństwem. Z Registratorów Kollegjalnych na Sekretarzy Gubernjalnych: b. Tłomacz Komory Praska, obecnie Sekretarz Kancelarji Naczelnika Okręgu Celnego Kaliskiego, *Szczęsnowicz*, i Pisarz Komory Celnej Michałowice *Pomerański*, ze starszeństwem. Na Registratorów Kolleg: Pomocnicy: Buchaltera Warszawskiej Komory Składowej *Szczęfanowicz*, i Nadstrażnika Kaliskiej brygady straży granicznej *Sumiński*; Pisarze: Kancelarji Naczelnika Okręgu Celnego Zawichostskiego, *Dębiński*, Warszawskiej Komory Składowej *Zachorski* i *Bogusz*, Komory Celnej Peplówek, *Kulesza*, i Komory Celnej Michałowice, *Włodek*, ze starszeństwem. — Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydz: Kom: R. S. W. i D., przeniesieni dla dobra służby: Prezydent m. Płocka, Registrator Kolleg: *Alexander Roman*, na Prezydenta: do m. Kalisza, i Prezydent m. Kalisza Sekretarz Gubernjalny *Sylwester Stróżewski*, na Prezydenta m. Płocka. Przez Rozporządzenia Kom: Rza: i Władz Oddzielných, w Wydziale Kom: Rza: Sprawiedliwości, mianowani: Pisarz Sądu Polijji Popr: Wydz: Jędrzejows: *Antoni Moll*, p. o. Assesora tegoż Sądu; Assesor Sądu Pol: Popr: Wydz: Łęczyc; Radea Honorowy *Józef Borgoni*, p. o. Pisarza Sądu Pok: Okr: Piliekiego; b. Pisarz Sądu Poko: Okr: Częstochowskiego, *Leop: Szczuka*, p. o. Pisarza Sądu Pok: Okr: Orłows; i Aplikant Sądowy przy Tryb: Cywil: w Lublinie, Sekretarz Gub: *Juk: Podgórski*, p. o. Podpisarza Sądu

Pokoju Okr: Kozienickiego. — Przeniesiony na własne żądanie: Assesor Sądu Pol: Popr: Wydz: Jędrzejows: *Juk: Wołowski*, na p. o. Assesora Sądu Pol: Popr: Wydz: Piotrkowskiego. — Uwolniony od obow: na własne żądanie: Assesor Sądu Pol: Popr: Wydz: Puktuńskiego, *Tomasz Wolki*, z dozwoleńm noszenia wysłużonego mundur.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapisy rs. 45, dla XX. *Dominikanów* w *Sochaczewie*, przez Scholastykę *Rubinkowską*; oraz zapis rs. 300 dla Kościoła w *Skrzeszewie*, przez Annę z Piłsuckich *Bądzynską*; tudzież zapis rs. 75 na fundusz wieczysty dla Kościoła parafjalnego w *Burzeninie*, przez Jana-Nepomucena *Bakowicza*, uczynione.

Nadesłany przez Konsulat Jeneralny Cesarsko-Austrjacki, akt zejścia Antoniego *Stahl*, czeladnika stolarskiego, mającego być rodem z m. *Warszawy*, zmarłego w dniu 14 Września 1850 r., w okolicach *Pesztu* w *Węgrzech*, wieku lat około 50, oddany został Prokuratorowi Króle: przy Tryb: Cyw: w *Warszawie*, dla odpowiedniego przepisom prawa postąpienia.

W ciągu z. m., Warsz: Tow: Dobroczyńności utrzymywało w domach Instytutowych Starców i Kalek obojej płci 346, Sierot obojej płci 110; do 7miu Sal Ochron uczęszczało z przecięcia dziennie dzieci 676; na obiady *5cio-groszowemi* zwane, uczęszczało osób 98, z tych na koszt JO. Xcia NAMIESTNIKA, 43; dla których sporządzono porcji obiadów 3,131. Zupy Rumfordzkiej sporządzono porcji 7,503, czyli dla osób 242 dziennie; udzielono wsparcie w artykułach żywności osobom 173; w lekarstwach 252; wsparcie pieniężne miesięczne stałe w kwotach od kop. 90 do rs. 1 kop. 50, osobom 50; jedno-razowy zasiłek po kop. 37¹/₂ osobom 95; takież zasiłek w kwotach od rs. 1 do rs. 6, osobom 11. Ogólna zatem liczba osób utrzymywanych, żywnionych i wspartych w z. m., wynosi 2,114.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Walentego *Bruck*, odbędzie się o godz: 9ej, w Kościele XX. *Kapucynów*, żałobne Nabożeństwo; na które, strapiona Wdowa wraz z osieroczonemi Dziećmi, uprzejmie Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Jutro, w Kościele XX. *Reformatów* o godz: 8ej rano, odbędzie się Msza Świąta, za duszę ś. p. Tekli *Poziomkiewicz*.

W *Petersburgu* umarł tego lata, Radea Stanu *Gabryel Haller*, Kawaler Orderu Śtej ANNY kl: II z Koroną CESARSKĄ, i Zoaku Nieskazitelnej Służby za lat XXV, były Dyrektor Gimnazjum w *Białymstoku*, a następnie Instytutu Szlacheckiego w *Wilnie*.

W dniu 7 b. m., we wsi *Kania*, w Gubernji *Warszawskiej*, zmarł *Józef Zienkiewicz*, niegdy Major b. Wojska Polskiego, przeżywszy lat sześćdziesiąt kilka. Zaczął swój zawód wojskowy w młodych latach. Od lat 24 blisko, w ustroni wiejskiej zamieszkawszy, jako człowiek prawy i zacny, zyskał powszechny szacunek; a umierając, zostawił owdowiałą Żonę i Córkę. Cześć pamięci jego. — *K. W.*

Liczni mieszkańcy kraju tutejszego, którzy odbywali kurację wodną u *Priesznitza* w *Gräfenbergu*, zżalem powszechnym dowiedzą się, że pozostała Wdowa po tymże Lekarzu, *Zofja Priesznitz*, w dniu 31 z. m., w 50 roku życia, w *Budamer* w *Wegrzech*, z tym się pożegnała światem. Zwłoki Nieboszczki, po odprawionem Nabożeństwie żałobnem w Kościele parafjalnym w *Budamer*, przewiezione zostały do *Gräfenberga*, dla złożenia ich w grobie familijnym, obok zwłok męża, nieodżałowanego *Wiucentego Priesznitza*. Pogrzeb nastąpił d. 15go b. m.

W ciągu z. m., w Instytucie Warsz. Tow. Dobroczyńności, zmarli ubodzy: *Wojciech Borus* lat 81, *Andrzej Naziełto* lat 95 i *Matensz Załęski* lat 99, liczący; *Weronika Ciecierska* lat 61, *Joanna Pawlikowska* lat 89 i *Józefa Schmid* lat 48, mające.

Z dniem 30 b. m., jazda parowa osobowa po *górnjej Wiśle*, zamkniętą zostanie.

Długość traktów bitych w Królestwie funduszem Skarbowym w r. 1852 utrzymywanych, wynosiła werst 2,159. Koszta konserwacji tych traktów wynosiły rs. 439,286; na utrzymanie służby drogowej zewnętrznej i Biura Zarządu Okręgu Komunikacji użyto rs. 108,277; w ogóle wydatki wynosiły rs. 547,563.

W tych dniach wyszło z druku zapowiedziane już dawniej przez nas dzieło: *Opisanie lasów Królestwa Polskiego i Gubernji Zachodnich Cesarstwa Rossyjskiego*, pod względem historycznym, statystycznym i gospodarczym, ułożone przez *P. Polujańskiego*. Niech nikogo od czytania tej książki nieodstrasza tytuł napozór suchy; autor bowiem umiał urozmaicić ten przedmiot, i poprzepłatać go różnemi a przytem nader ciekawemi szczegółami, jak np. o wodach i rzekach, żegludze po nich, gospodarstwie, polowaniu, i t. p. przedmiotami, tak dalece, że dzieło to, obznajmiając nas z jednej strony z wiadomościami statystycznymi lub historycznymi, z drugiej z prawdziwym zajęciem się czyta. Wszyscy prenumeratorowie mogą go odebrać tam, gdzie przedpłatę złożyli. Tomy II i III, znajdują się już w druku. Przedpłata więc po rs. 3 za wszystkie cztery tomy, przyjmuje się aż do wyjścia z druku tomu IIgo, poczem cena dzieła do rs. 4 podwyższoną zostanie.

Około tysiąca chorych używało w tym roku kuracji wodami mineralnemi w Instytucie Ogrodu *Dückerta*. Dla kilku nawet osób, którzy kończą tę kurację, Instytut już na ten rok zamknięty, jeszcze do Niedzieli włącznie otwiera się co rano. Korzystają z tego spacerujący i mile im czas zchodzi, bo orkiestra *Kubelki*, (która tak wzorowo grywa od lat tyłu w Instytucie rzeczonym), codziennie jeszcze się tam odzywa. Sądzim że ta wiadomość miłą będzie dla pięknych Czytelniczek *Kurjera*, ile, że jeśli pogoda posłuży, nastęrczy im się jutro i pojutrze, poranny spacer. Orkiestra *Kubelki* wykona najnowsze utwory wyborowych kompozytorów swojskich i zagraicznych, a między innymi, nowy mazur *Min-czuk*, utworu dyrygującego muzyką.

Z powodu zamieszczonej w Nrze 243 *Kurjera*, kwestji co do wstąpienia *Grzegorza Knapskiego*, do Zakonu, otrzymaliśmy od *P. Ant. Wieniarzkiego*, Autora artykułu o *Knapskim*, następujące objaśnienie: »Uznaję najwłaściwszem w tem piśmie zamieszczać odpowiedź, w którym zarzut był zrobiony. W N. 243 *Kurjera*, Re-

dakcja powołując się na protestację *P. Tymoteusza Lipińskiego*, przeciwko wiadomości zamieszczonej w rozmaitościach *Kurjera*, wziętej z życiorysu *Grzegorza Knapskiego*, wydrukowanego w *Xiędze Świata* z r. z., zarzuca, że *Knapski* nie mógł oblec sukni zakonnej w r. 1680, gdyż w r. 1638 umarł. Przeciwno tak słusznemu zarzutowi nie mam nic do nadmienienia, lecz w tymże samym artykule *Xięgi Świata*, dowiodłem, że wiedziałem iż *Grzegorz Knapski* urodził się r. 1564, że w r. 1621 wydał swój *Thesaurus* czyli słownik, a w r. 1632 *Adagia*, i że umarł w r. 1638, a po takim przekonaniu się sądzę iż pomyłki przepisującego, albo drukarskiej, w położeniu r. 1680, zamiast 1580 (którą każdy łatwo dostrzeże), nie należy uważać za tak znakomitą i ważne zakłócenia w życiu *Knapskiego*, wywołać mogącą. Gdzie bowiem jest kilka dat rzeczywistych, a jedna tak znakomicie bo o 100 lat mylną, tam nie trudno omyłkę rozpoznać. Daleki jestem od chęci przekonania wszystkich, że pomyłka ta powstała z winy przepisującego lub drukarza; ktoby jednak chciał się o tem przekonać, znajdzie w Redakcji *Gazety Codziennej* rękopism będącego w kwestji życiorysu, moją ręką pisanym, w którym powiedziano że *Knapski* oblokł suknię zakonną r. 1580 a nie 1680. Wywiąawszy się z żądania Redakcji *Kurjera* udzieleniem powyższego objaśnienia, zapytuję nawzajem, czy mam wierzyć powadze *Starczyńskiego*, który w *Czasopiśmie Naukowem* z r. 1828, zeszyt III, str. 33, rok urodzenia się *Knapskiego* kładzie 1564. Jeżeli więc temu uwierzę, to w żaden żywy sposób nie będę mógł uwierzyć, aby w tymże samym roku, więc dziecku w kolebce, *Kromer* odradzał już wejście do Zakonu? I w tym względzie *P. Wieniarzki* ma zupełną także słuszność; *Starczyński* bowiem co do daty urodzenia się *Knapskiego*, nie jest w żadnym błędzie; lecz przeciwnie, *Kromer* nie *Knapskiego* a *Skargę* od wstąpienia do Zakonu odmawiał, czego dowodem list jego pisany do *Stanisława Grzebskiego*, w r. 1569. (Rękop: Bjbł: Krak: sign: EE, 11, 7, str: 378). Tym więc sposobem przeprowadzeniem tej małej polemiki, aż dwie kwestje stanowczo wyświecone i rozstrzygnięte zostały; wszelki zatem dalszy spór w tym względzie, za załatwiony uważać należy.

P. Jakób Czarnecki, tutejszy Artysta i właściciel zakładu rzeźbiarskiego przy ulicy *Dzikiej*, pracuje obecnie nad piękną statuą z piaskowca, znacznej wielkości. Statua ta zamówiona u niego została przez *J.W. Hr. Wincentego Krasińskiego*, Jenerała Jazdy, Jenerała-Adjutanta *JEGO CESARSKIEJ MOŚCI*, i przedstawia protoplastę rodu *Krasińskich*. Wyobraza ona Rycerza naturalnej wielkości, w postawie stojącej, i zupełnie uzbrojonego. Głowa jego pokryta przyłbicą, od której spływa na ramiona druciana siatka; w jednej ręce trzyma tarczę, na której jest herb *Krasińskich Słępowron*, a drugą opiera na szabli. Na piedestalu wyrity jest napis, z którego widać, iż protoplastą tym był *Wratisław w. Wawrzyniec Korwin Słępowron*, rodem z *Poborzanic*, który powołany został z *Panonii* przez *Konrada Xięcia Mazowieckiego*, na dowódcę zbrojnych hufców, i następnie w r. 1227 przewodniczył wyprawie przeciw *Litwinom*. Statua ta najdalej za trzy tygodnie wykończoną zostanie, i przewieziona będzie do *Opinogóry*, majątności *J.W. Jenerała*. Dla zbytich

swych rozmiarów, robiouą jest nie w zakładzie Pana *Czarneckiego*, ale w jednym z budynków w dziedzińcu gmachu J.W. *Hrabiego Krasieńskiego*, od ulicy *Mazowieckiej*. Rysunek do tej statuy, podał P. *Rospendo-wski* Budowniczy.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od W. O. kop. sr. 60, i od M. M. (przy odbiorze obrączki ślubnej złotej, ogłoszonej w Nrze 245 *Kurjera*) kop. 30, na światło przed statua MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.

Znany nam Xiegarz P. Henryk *Hurtig* w *Kaliszu*, nieutrudzony w powiększaniu coraz i upiększaniu swego zakładu, udał się w tych dniach za granicę, a mianowicie: do *Berlina*, *Drezna*, *Lipska* i *Hamburga*. Mamy nadzieję, po powrocie jego, ujrzeć rozmaite nowości tak literackie, jako i innych płodów.

Dziś tedy ostatni dzień *lata*, a jutro... jutro.... pierwszy dzień *jesieni*; a ponieważ *Słońce* wstępuje w znak *Wagi*, nie wątpimy przeto, że nam *sprawiedliwość* wymierzy, i jeszcze przynajmniej na czas niejaki udaruje nas pogodą. Według bowiem przepowiedni, tegoroczna *jesień* ma się odznaczyć pięknymi dniami. Idzie tylko o to, czy wrózbę tę zjści z samego początku, czy w środku, czy też na koniec przy schyłku, czyli przejściu do zimy, którą powitamy dopiero 22go Grudnia.

Ponieważ owoce jak najzupełniej dopisały w tym roku, zatem i różne gastronomiczne przyprawy z temiz, a jakimi są konfitury, konserwy, i t. p. słodkie deserta, powiodły się zupełnie. Między innymi, cały zapas tychże złożony z wszelkich gatunków owoców, przysposobiony został i u P. *Norberta*, przy uli: *Trębackiej*, w domu J.W. *Sarneckiego*, dawniej *Steinkellera*, o czem głównie wspominamy dla tego, że wyrób tych konserw, doszedł już u nas do wysokiego stopnia, i w niczem zagranicznym nie ustępuje. Po dobrym przeto obiadku, o który u P. *Norberta* nie trudno, można z łatwością przekonać się samemu o wytworności i dobroci tych specjalów, o czem dla wiadomości gastronomów donosimy.

Jutro, *Izraelioci* rozpoczynają rok nowy, który pólóg ich rachuby, jest 5,615 od stworzenia świata. Święta nowego roku Starozakonnych, zwą się *Roszbazszana*.

Rozciągnięto komunikacji wodnych na rzekach spławnych w Królestwie obejmuje werst 2,667. Na roboty faszynowe, wyprostowanie koryta rzek i ulepszenie ich spławności, użyto w roku 1852 w ogóle rubli srebrem 58,352.

Od początku tygodnia tego, to jest od Niedzieli, ujrzeliśmy nową powieść słynnego Pisarza *Józefa Korzeniowskiego*, p. n.: *Jedynaczka*; której druk rozpoczęty został w odcinku *Gazety Warszawskiej*.

Zmarły przed kilku laty *Kazimierz Luw*, b. Major, a w ostatku Naczelnik Powiatu *Przasnyskiego*, zostawił w rękopismie, między wielą innymi pracami: *Opis wyspy Sant-Domingo*, według notat porobionych na miejscu. Opis ten zajmujący, *Biblioteka Warszawska*, ma drukować w swoich zeszytach. Obszerny zaś życiorys Autora, opracował K. Wł: *Wójcicki*, i ogłosi przy opisie: *Smetarza Powązkowskiego pod Warszawą*.

Między innymi a wykonanemi w tych czasach w litografii P. M. *Fajansa* robotami, znajduje się także widok teraźniejszy hotelu *Gerlácha*, przed którym stoi *omnibus*, jaki tamże ma być zaprowadzony.

Już kilka osób z rodzeństwa mego, W. *Grossheit*, Lekarz klasy 2giej, (mieszkający pod Numerem 2233 przy ulicy *Pokornej*), z ciężkich uleczył słabości. W zeszłym miesiącu, mąż mój zachorowawszy mocno na tyfus, wezwałam znowu tegoż Lekarza, który jak zwykle znajomością sztuki lekarskiej zdołał powrócić zdrowie mężowi i ojcu licznej familii. Przekonana będąc o usilnej pracy i bezinteresowności Lekarza *Grossheita*, ośmielałam się mu oiniejszem złożyć serdeczne moje podziękowanie.— M. *Lindner*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po *Balecie Esmeralda*, *Panny Karolina Straus* i *Damse* po 5-kroć, *PP. Alex: Tarnowski* 3-kroć, *Antoni Tarnowski* 4-kroć, *Popiel* 2-kroć i *Puchalski*.— Wkrótce w Teatrze Rozmaitości, daną będzie wznowiona *Komedja* p. t. *Narzeczone*.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, dają rs. 5 kop: 26¹/₂, za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 k. 73; kupon kop: 14⁵/₆.

AUSTRIA. — W budżecie na 1855, zaprowadzono jak najściślejszą oszczędność we wszystkich gałęziach służby publicznej, zwłaszcza co do kosztownych budowli; ograniczą się tylko do koniecznych. — Arcy-Xiężna *Marja-Dorota*, wdowa po ostatnim *Palatynie*, mocno zachorowała. (Neue Pr: Ztg).

FRANCJA. *Paryż* 16 Wrz.— Cesarz dziś wraca; między *Amiens* a *Lille*, znalezione na kolei machięć piekielną, i prochy pod szynami, któremi miano pociąg Cesarzski w powietrze wysadzić. *Belgiokie* dzienniki powtarzają te pogłoski.— Z północy telegraf donosi codziennie o przepływie okrętów floty sprzymierzonej *Baltyku* z wojskami lądowymi *francuzkiemi*, choremi i t. d.; kampanją w tej stronie za skończoną uważają.— Jenerał *Senator Pelet*, został mianowany członkiem komisji do wydania dzieł *Napoleona I.*— Jenerał *Cordova* przybył z *Madrytu do Bayony*.— Pan *Rasubourg* zapisał 200,000 franków, miastu *Coventry*, którego jest Merem, pod warunkiem wybudowania tam szpitala dla biednych robotników.— *Pałac kryształowy* już z zewnętrznych rusztowań oczyszczony został, ponieważ ozdoby i roboty snycerskie już są ukończone.— Dziś nieotrzymano dzienników z *Hiszpanji*; listy jednak prywatne wskazują, że półwysep wcale nie jest spokojny, i że *Karliści* poruszają się zaczynają. (Inde: Belge).

PORTUGALJA. — Królowa *Krystyna* stanęła w pałacu *Posła Hiszpańskiego*; ponieważ podróżuje inkognito jako Hr: *Iramunde*, przeto nie witano ją salwami działowemi. Zabawi ona kilka dni w *Lizbonie*, i następnie uda się do *Francji*. — Dzienniki opozycyjne powtarzają tu awanturę syna *Xięcia Saldanha*, z *Panną Perreira*, bogatą 12to-letnią dziedziczką. P. *Saldanha* jest bez majątku, zażądał ręki dziedziczki; odrzucony postanowił ją wykraść i gwałtem poślubić. Matka z córką ostrzeżone zawczasu (ojciec nie żyje), opuściły swoją posiadłość wiejską; chciały się schronić do *Klasztoru Chagas*, ale przełożona przyjmą ich nie chciała, lęka-

jąc się Prezesa Rady Ministrów; postanowiły zatem owe dwie Panie wyemigrować, bo młody *Saldanko*, mocno popierany przez ojca, miał w kieszeni odpowiednie swym celom odezwy do władz. (Neue Pr: Ztg).

WŁOCHY. — Nigdzie cholera tak okropnie się nie objawiła jak w *Messynie*. Wybuchnęła ona zaraz na drugi dzień po przybyciu z *Neapolu* nowego garnizonu. W ciągu pięciu dni liczone 6,000 chorych i umarłych. Musiano z *Neapolu* wystać żywością, bo sklepy i składy są zamknięte, a z wieśniaków okolicznych żaden się nie waży zająć do miasta. — W *Rzymie* spodziewają się nowych środków finansowych, a mianowicie mających na celu wycofanie z kursu papierowych pieniędzy, które są powodem prawdziwej nędzy; nieraz z papierem 5 skudowym w kieszeni można pójść spać głodnym, bo go nikt nie zamieni i chleba za niego nie da. Miedź i srebro prawie całkiem zaniknęły z kursu. (Neue Pr: Ztg).

ROZMAITOŚCI. — W jednym z największych zakładów przemysłowych w *Górnym Szląsku* pod *Bytomiem*, zwany *Laurahütte*, zdarzył się w dniu 25 z. m. smutny wypadek. Jeden z licznych kotłów parowych tej fabryki, pękł, rozwalił mur go otaczający, zabił trzech robotników na miejscu, a trzech tak ciężko poranił, że nazajutrz żyć przestali; siódmy robotnik okropnie jest poparzony. — Dr *Schreiber* w *Królewcu*, wynalazł sposób przesyłania paczek ze stu listami w 30 do 35 sekund na milę. Nie wiemy, czy to jest ten sam sposób, o którym już donoszono, to jest za pomocą cylindrów, z którychby powietrze wyciągano tak, jak w zwykłych pompach, lub też jaki nowy pomysł, dość, że wynalazca projekt swój przedstawił Ministerjum *Pruskiemu*. Pytanie, czyby w skutku tego nagłego przebiegu paczki papierów, a złąd nieuniknionego tarcia, nie powstał ogień. — Wystawa *Monachijska* nie opłaca nawet kosztów swoich. Wydatkiienne wynoszą 1,400 zlr., a w dniu 23 z. m. dochody wyosiły 148 zlr. Rząd dokłada już znaczne summy; w początkach Sierpnia wydał już na utrzymanie wystawy 50,000 zlr., lubo miesiąc upłyniony najwięcej sprowadził gości, którzy w różnych stronach *Niemiec* bawiąc w kapialach, przybyli na wystawę. — Pewien Jegomość wszedł do magazynu nowości, nad którym wisiał znak: *Pod dwiema małpami w Paryżu*, i rzekł do kupca: »Chciałbym pomówić z Pańskim współnikiem.« »Nie mam go mój Panie.« »W takim razie szukujesz Pana publicznego.« »Jako?« zapytał zdziwiony kupiec. »Nie inaczej!«, odrzekł ów Jegomość, »gdźż na znaku wyraźnie jest napisane: *Pod dwiema małpami*«.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bykowski Rafał Oby: z Ratki nr 625; Czajkowski Winc: Oby: z Truska nr 1820; Downarowicz Wład: Ob: z Olszyny nr 613; Gutkowski Tom: Oby: z Japorowa nr 1820; Jasper właściciel fabr: nowego srebra z Gub: Grodzieńskiej nr 389; Jabłoński Teod: Obyw: z Bartodziejów nr 584; Lewiński Józ: Urzęd: z Brześcia Lit: nr 476; Meleniewski Józ: Ob: z Ciechoćcina nr 414; Miaskowski Sew: Dokt: z Lublina nr 1305; Orpiszewski Ronst: Oby: z Wilezorudy nr 585; X. Rekowski Fran: Pleban z Warki nr 113. — Bańkowski Rad: Dw: z Brześcia Lit: nr 625; Dziańog Józ: Oby: z Wielunia nr 601; Horowiczowa Felicjana Ob: z Brześcia Lit: nr 625; Karczewski Jerzy Rad: Stanu z Kiele nr 625; Syrewicz Emeryk Lekarz z Moskwy nr 570; Zbikowski Ant: Oby: z Wilna nr 556.

Wyjechali: Biernacki Stan: Oby: do Kodrąb; Bielski Stan: Oby: do Żelazny; Czyszkowski Paw: Kup: do Radomia; Goniprowski Mik: dym: Kapi: do Uściługa; Kottkowski Józ: Oby: do Bodzechowa; Krzeński Fel: Arty: Dram: do Cesarstwa; X. Wojciechowski Marcin Pleban do Janowa; Zawadowski Podpułk: do Petersburga. — Cichowski Gustaw Oby: do Częstochowa; Liszya Wasil Urzęd: do Brześcia Lit; Treskow Karol Baron do Chodowa.

Przyjechali koleją żelazną: Czarniecki Obrońca Sądowy z Poznania nr 495. — Dobrycz Ronst: Kup: z Wiednia nr 455; Kanabich dym: Jene: Major z Teplitz nr 1588.

Wyjechali koleją żelazną: Mejsels Ber Rabin do Krakowa; Nelken Eleonora Kup: do Wrocławia; Poznański Józ: Kup: do Prus. — Hausman Rudolf Kup: do Gdańska; Kohn Dawid Kup: do Belgji; Spira Dawid handl: wełny do Krakowa.

DONIESIENIA.

Nadszedł mały transport **WINOGRON**, znanych z dobroci, z Ogródu Maciejewskiego czyli Podzamczego, pod Nr 472 przy ulicy Senatorskiej.

W domu Lessera przy ulicy Miodowej, zaginęły w tym czasie 3 złote **MEDALIKI**, na sznureczku żółtym, małej wartości, lecz stanowiące drogą pamiątkę; dwa z nich wyobrażały **Matkę BOZKA**, a 3ci w którym były włosy. Znalazca raczy oddać takowe do Stróża domu, za nagrodą rsr. 3.

W domu W. Miater, jest do wynajęcia od Sgo Michała r. b. w pawilonie lewym od placu, na drugim piętrze, **SZEŚĆ POKOI**, (w tychże okno malarzkie), kuchnia angielska, i wszelkie wygody. Może być dodana Stajnia na dwa konie, Wozownia na dwa pojazdy, lub Stajnia na sześć koni, Wozownia na cztery pojazdy. Wiadomość w Sklepie narożnym przy placu Wareckim.

Idąc z domu Bocka, ulicą Senatorską, Ogród Saski, Marszałkowska, Chmielna, Nowym-Swiatem, i napowrót, zgubiona została **BROSZKA** złota z graoatami. Łaskawy Znalazca raczy ją oddać do domu Bocka przy ulicy Senatorskiej, do Stróża domu, który wskaże poszkodowaną osobę.

Onegdaj wieczorem, idąc ulicą Nalewki, Leszno i Orlą, zgubiony został **BUCKI** skurkowy. Uprasza się Znalazcy o oddanie go pod Nr 2243 przy ulicy Nalewki, do Pani Somerfeld, za nagrodą.

Codziennie od godziny 10 z rana do 2ej, odbywa się wyprzedaż **MEBLE PORCELANY, SZKŁA**, i Sprzętów, pod Nr 1334a, przy ulicy Sto-Krzyżkiej, wprost Jasnej.

KAMIENIARZ E. Hochstein, przybyły z Krakowa, sprawdził i ma do zbycia prawdziwy czarny Krakowski **MARMUR** w bardzo dobrym gatunku, po cenie przystępnej, tak wyrobiony jak i niewyroblony; oraz przyjmuje wszelkie obstalunki na roboty marmurowe; zaś co do dokładnego wykończenia powierzonych mu obstalunków, chlubne świadectwa W.W. Obywateli miasta Warszawy przekonają mogą. Mieszka przy ulicy Solec pod Nr 2950.

W ogrodzie przy domu Nr 1227 od ulicy Pańskiej, na rogu Żelaznej, są do sprzedania na kopy, znane z dobroci, **GRUSZKI** Bergamuty, i świeże **ORZECHY** włoskie; — około Ś. Michała, tamże dostać można na ówiercie i korce, prawdziwych **BUKAWÓW** ówilkowych.

Przy ulicy Rymarskiej pod Nr 472, otworzonym został **SKŁAD OLEJU** preparowanego do lamp, zupełnie czystego, rzepakowego surowego; linańego zupełnie odklarowanego; i makowego; za dobroć których Właściciel składa poręczą; polecając się łaskawym względem Szano: Publiczności.



KANAPA, dwa **FOTELE**, sześć **KRZESSEL** i **STÓL** przed Kanapą, mahoniowe, sukniem pokryte, są do sprzedania w domu Lipkau na 2gim piętrze, przy ulicy Miodowej.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 12. Dziś rano wysokość wody na *Wille* stop 3 cali 7. **TEATR WIELKI** Jutro, *Rigoletto*. Codziennie do widzenia, od godz: 3 do 6ej po południu, przy ulicy Miodowej N° 486a, wielka **PANORAMA**, oraz dwa **KARLY**.